



TABOR

Gazetka niedzielna

Parafii pw. Przemienienia Pańskiego w Ogrodzieńcu

42-440 Ogrodzieniec, ul. Kościuszki 33

tel. 699-189-130

tabor.ogrodzieniec@op.pl

www.parafia.ogrodzieniec.pl

W NUMERZE

- ◆ Sakrament pojednania
- ◆ W minionym tygodniu
- ◆ Ogłoszenia duszpasterskie
- ◆ Intencje Mszy św.

KALENDARIUM

21 wrzesień - Liturgiczne Święto, Św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty.

23 wrzesień - Liturgiczne wspomnienie Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera.

25 wrzesień - Liturgiczne wspomnienie Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera.

Zamyślenia nad Słowem Bożym

Jezus i Jego uczniowie podróżowali przez Galileę, On jednak nie chciał, żeby kto wiedział o tym. Pouczał bowiem swoich uczniów i mówił im: Syn Człowieczy będzie wydany w ręce ludzi. Ci Go zabiją, lecz zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go pytać. Tak przyszli do Kafarnaum. Gdy był w domu, zapytał ich: O czym to rozprawialiście w drodze? Lecz oni milczeli, w drodze bowiem posprzeczały się między sobą o to, kto z nich jest największy. On usiadł, przywołał Dwunastu i rzekł do nich: Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich! Potem wziął dziecko, postawił je przed nimi i objąwszy je ramionami, rzekł do nich: Kto przyjmuje jedno z tych dzieci w imię moje, Mnie przyjmuje; a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

Słowa Chrystusa musiały wywoływać u Apostołów wiele rozterek. I jeśli dziś traktujemy te słowa na serio, także powinniśmy odczuwać jakiś niepokój. Zwłaszcza, gdy Jezus mówi o krzyżu.

Teoretycznie wiemy już dość dużo o kaźni krzyża, zwłaszcza z danych, które można uzyskać z analizy Całunu Turyńskiego. Dużo dowiadujemy się także z artystycznej intuicji mistrzów pędzla i dłuta, a ostatnio także kamery filmowej. Już to wywołuje lęk, zwłaszcza, gdy próbujemy sobie wyobrazić krzyżowanie siebie.

Ale wielu z nas wie osobiście i praktycznie, co to znaczy dźwigać krzyż. Nie ten z drewna, ale równie ciężki krzyż

choroby, utraty najbliższych, ubóstwa, samotności, ludzkiej niesprawiedliwości. Dla nich słowa Chrystusa nie są już teorią czy wzniosłym nauczaniem, lecz znaną melodią, która towarzyszy im w godzinach własnej udręki. I jakoś jest wtedy łatwiej.

Chrystus wie, że doświadczenie krzyża jest nieodwołalne i nieuniknione w ludzkim życiu, że prędzej czy później czeka to każdego. I dlatego lojalnie o nim uprzedza, abyśmy nie byli zaskoczeni. Właśnie dlatego powiedział o swoim krzyżu Apostołom, aby mogli się oswoić z myślą o tej ciężkiej próbie i na nią przygotować. Jak wiemy – bezskutecznie.

A dlaczego? Przecież Jezus mówił jasno i jednoznacznie o swojej męce i śmierci. Może nawet za jasno i za jednoznacznie. I dlatego zamiast akceptacji wywołał lęk. Nieuleczalnie chorzy, nawet jeśli przeczuwają swój koniec, nie lubią o nim wiedzieć ani słyszeć. Zrozumienie i pogodzenie się z koniecznością cierpienia, dokonuje się powoli, rodzi się w bólach wraz z wewnętrzną dojrzałością.

Ale to przychodzi dopiero wtedy, gdy człowiek coś już w życiu przejdzie. Przedtem mamy inne sprawy i myśli w głowie. Np. czy jestem dość ważny i sławny, czy ludzie się ze mną liczą, co o mnie mówią i myślą, czy mnie podziwiają? A może mógłbym coś zrobić, aby było o mnie głośniejsze? Jak na swoje możliwości, jestem stanowczo za mało doceniony! Na pewno należy mi się więcej!

Czyż mogą być dwa odleglejsze bieguny i większe skrajności, niż to co mówił Chrystus, a to co my sobie myślimy? I właśnie stąd te rozterki: uważamy bowiem, że Bóg nas nie rozumie i jest przeciwko nam, że nie chce wyjść naprzeciw naszym słusznym potrzebom i aspiracjom, a z tym krzyżem to już wyraźnie robi nam na złość.

Czy zauważamy jednak, że w takim myśleniu przejawiamy całkowity brak pokory? Że ulegamy próżnym i nierealistycznym marzeniom? Że nie uwzględniamy realiów, a zwłaszcza tego

podstawowego, iż nie jesteśmy wcale doskonali ani najlepsi?

I chyba dlatego Chrystus stawia nam za wzór małe dziecko, a właściwie chyba niemowlę, bo w dzisiejszym świecie dziecko od najmłodszych lat jest skażone bakcylem telewizji i reklamy. Ale kiedyś, w starożytności, dziecko było uosobieniem bezradności, i to nie tylko w zakresie zaspokajania życiowych potrzeb, ale także swoich praw. Dziecka, poza miłością rodzicielską, nic wtedy nie chroniło: było zdane tylko na troskliwość i ofiarność swoich najbliższych. (Może to paradoks, ale dzisiaj sytuacja dziecka jest jeszcze trudniejsza, przynajmniej zanim się narodzi. Albowiem wirus wygodnictwa i egoizmu, zabił niezawodny dotąd instynkt rodzicielski: kiedyś matka dałaby się porąbać na kawałki za swoje dziecko; dziś woli porąbać dziecko!)

I dlatego dziecko było dla Chrystusa synonimem pokory i niedoścignym wzorem dla chrześcijanina. Wobec Boga mamy być jak dzieci: całkowicie zdani na Jego łaskę, ufni, bez cienia buntu ani sprzeciwu, liczący tylko na Jego miłość, a nie na swoje prawa czy zasługi. A Jego miłość jest tak niezawodna, że stanowi gwarancję lepszą, niż największe nasze wysiłki. Dlatego warto jej zaufać.

SAKRAMENT POJEDNANIA

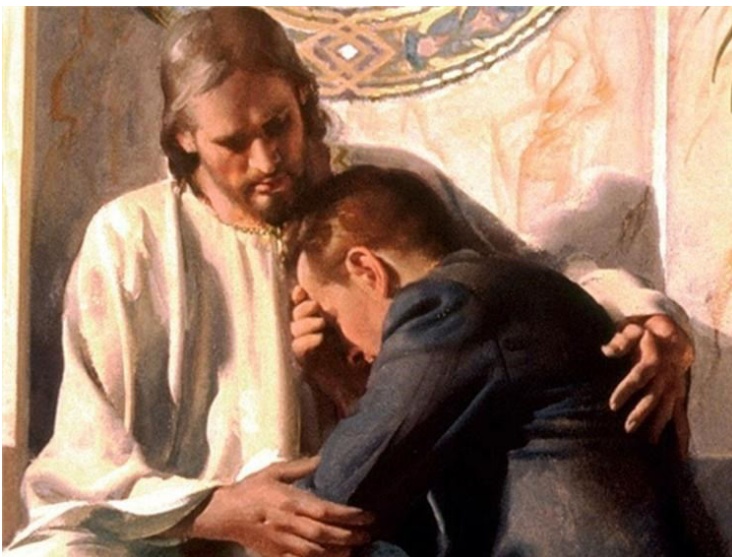
Szczególnością formą sakramentu pokuty, czasami praktykowaną, jest tzw. spowiedź generalna. Penitent obejmuje w jej trakcie nie tylko czas od ostatniej spowiedzi, ale okres dłuższy, nierzadko całe swoje życie. Spowiedź taka jest szczególnie pożyteczna przed podjęciem ważnych decyzji życiowych, na przykład przed wstąpieniem do zakonu czy seminarium, przed przyjęciem święceń kapłańskich, czy zawarciem sakramentu małżeństwa.

Trzeba jednak od razu zauważyć, że spowiedź generalna dla niektórych osób nie jest wskazana, a nawet może być szkodliwa. Dotyczy to osób o szczególnej wrażliwości, mających skłonności do skrupułów. Takie osoby szczegółowo wyznają wszystkie swoje grzechy, żałują za nie i mają mocne postanowienie poprawy, a jednak wciąż wątpią w ważność spowiedzi. Bezzasadnie zadreęczają się pytaniami, czy

rzeczywiście wyznali wszystkie grzechy, przypominają sobie jakieś nowe, najczęściej „lekkie” przewinienia i dochodzą do wniosku, że muszą wyspowiadać się jeszcze raz od samego początku, powtarzając wyznawane już grzechy. Osoby takie nie powinny

podejmować spowiedzi generalnej.

Chociaż różne bywają zewnętrzne okoliczności skłaniające do odbycia spowiedzi generalnej, to zasadniczy jej powód pozostaje zawsze ten sam, a mianowicie potrzeba duszy. Doświadczając wewnętrznego niepokoju, dusza czuje potrzebę wypowiedzenia pełnej prawdy o swoich grzechach. Jest to szczególnie konieczne wtedy, gdy w przeszłości doszło podczas spowiedzi do zatajenia grzechów. Sytuacja duchowa człowieka, który dopuścił się świętokradzkiej spowiedzi (a później w takim stanie przyjmował Komunię św.) jest zazwyczaj bardzo skomplikowana. Najlepszym sposobem na jej uporządkowanie okazuje się często właśnie spowiedź generalna. Penitent wyznaje



wówczas grzechy popełnione nie tylko od ostatniej spowiedzi, ale od ostatniej szczerzej spowiedzi. Otrzymane rozgrzeszenie definitywnie oczyszcza jego duszę i jedna z Panem Bogiem, tak że w przyszłości nie ma potrzeby powracania do grzesznej historii życia.

Spowiedź generalna okazuje się pomocna także wtedy, gdy dusza - wprawdzie zawsze szczerą przed Bogiem - czuje jednak potrzebę wypowiedzenia przed Nim swoich grzechów w nowy sposób. Dzieje się tak wtedy, gdy człowiek zauważa coś, czego nigdy przedtem nie widział lub też na co nie zwracał należytej uwagi. Spostrzega, że jego grzechy mają swoje źródło i uwarunkowania w określonym kontekście życia. Z perspektywy czasu lepiej rozumie znaczenie dotychczasowych wydarzeń, odkrywa ich nowy sens i konsekwencje dla całości życia. To nowe widzenie jest możliwe dzięki łasce Bożej i pogłębionej refleksji właściwej dla duchowego rozwoju człowieka. Skłania ono do poszukiwania nowego sposobu wyrażenia prawdy o dotychczasowym życiu. Spowiedź generalna może stać się bardzo dobrą okazją do takiego nowego wypowiedzenia przed Bogiem odkrytej o sobie prawdy.

Spowiedź generalną podejmuje się również wtedy, gdy czuje się potrzebę oddania Bogu swoich grzechów z głębszym żalem i mocniejszym postanowieniem poprawy. Bywają w naszym życiu takie sytuacje, gdy zło naszych uczynków poznajemy tak naprawdę dopiero po pewnym czasie, pod wpływem nowych okoliczności.

Pomimo tego, że już przeproszaliśmy, czujemy nową potrzebę wyrażenia swego żalu i zadośćuczynienia za popełnione zło. Bardzo podobnie dzieje się w naszej relacji z Panem Bogiem. Można się spowiadać nie będąc świadomym tego, jak bardzo swoimi grzechami rani się Bożą miłość. Można wyznawać grzechy jednocześnie z nich się usprawiedliwiając. Można korzystać z sakramentu pokuty bez prawdziwej woli przemiany swego życia. Gdy to wszystko się zrozumie, człowiek odczuwa głębokie pragnienie przeproszenia Pana Boga z nowym, szczerym żalem i prawdziwą wolą poprawy. Spowiedź generalna daje ku temu dobrą okazję.

Jak więc widzimy, w spowiedzi generalnej nie chodzi o wyznanie grzechów "jeszcze raz". Grzechy raz przez Boga przebaczone już nie istnieją. W spowiedzi generalnej chodzi o takie spotkanie z Panem Bogiem, w którym człowiek odnajduje się wobec Niego w nowych dyspozycjach duchowych. Taki stan duszy rodzi się jednak powoli i dlatego też spowiedź generalna jest praktyką stosowaną stosunkowo rzadko. Wymaga dobrego przygotowania i pomocy ze strony spowiednika lub kierownika duchowego. Właściwie przeżyta może okazać się skuteczną pomocą na drodze duchowego rozwoju.

Pożegnaliśmy zmarłych:

Śp. Tadeusz Trzewiczarz

Śp. Halina

**"Wieczny odpoczynek racz im dać Panie,
a światłość wiekuista niechaj im świeci,
na wieki wieków. Amen. Niech
odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen."**



Do wspólnoty Kościoła został włączony:

Daniel Wolny

**Panie Boże błogosław temu nowo
ochrzczoneму dziecku, jego rodzicom i miej
ich w swojej opiece.**



Sakramentalny związek małżeński zawarli:

Alicja Stanek - Artur Starek



**Życzymy Nowożeńcom Błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Najświętszej i wszelkich łask
Bożych na nowej drodze życia. Szczęść Boże!**

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

3. Dzisiaj III Niedziela miesiąca, składka przeznaczona jest na remonty w naszym Kościele. Prosimy o liczniejsze ofiary.
4. W czwartek 24 IX 2015r w Pilicy, Mszą św. o godz. 17.30 rozpocznie się spotkanie popielgrzymkowe. Serdecznie zapraszamy pielgrzymów i nie tylko.
5. Dni skupienia dla narzeczonych, którzy zamierzają zawrzeć związek małżeński, (tzw. prekany) rozpoczęły się w Klasztorze OO Franciszkanów w Pilicy w najbliższą sobotę 19 września o godz. 18.30
6. W piątek zapraszamy na Mszę św. wieczorną godz. 18.00 wszystkich którzy w jakiś sposób włączają się w przygotowania Świątowych Dni Młodzieży
7. W sobotę 26 IX 2015r zapraszamy na spotkanie Służbę Liturgiczną Ołtarza, kandydatów po II klasie Szkoły Podstawowej i starszych na godz. 9.00 przy Kościele.
8. W sobotę również 26 IX 2015r na godz. 19.00 zapraszamy na spotkanie, starszych byłych lektorów i ministrantów. Jeżeli u kogoś w sercu budzi się lęk, zachęcamy słowami św. Jana Pawła II, naszego rodaka, " Nie lękajcie się. Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi."
9. Zachęcamy do lektury prasy katolickiej i naszej gazetki parafialnej.

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH 21.09.2015r. - 27.09.2015r.

21 wrzesień - Poniedziałek Święto Św. Mateusza, Apostoła i Ewangelisty

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 21
7.00 + Kazimiera Karoń - od syna z żoną i wnuczką
18.00 + Bronisław Piątek - od siostry Stanisławy z rodziną

22 wrzesień - Wtorek

- 7.00 + Anna, Henryk, Stanisław Biedak
7.00 + Kazimiera Karoń - od Lidii Karoń i Aleksandry Gutowskiej z rodziną
18.00 + Janina Wizor – gregorianka 22

23 wrzesień - Środa Św. Pio z Pietrelciny, prezbitera

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 23
7.00 + Ks. Bogusław Bodziony w dniu imienin
18.00 Msza św. ZBIOROWA z Nowenną do Matki Bożej Nieustającej Pomocy

24 wrzesień - Czwartek

- 7.00 + Kazimiera Karoń - od córki
7.00 + Lech Szczerbiński - od siostry Jadwigi z rodziną i Siostry Bożeny z rodziną
18.00 + Janina Wizor – gregorianka 24

25 wrzesień - Piątek

Bł. Władysława z Gielniowa, prezbitera

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 25
7.00 + Lech Szczerbiński - od siostry Krystyny z dziećmi i rodziną
18.00 Msza św. ZBIOROWA za zmarłych

26 wrzesień - Sobota

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 26
7.00 + Kazimiera Szczygieł – od Kuli z rodziną
18.00 + Jarosław Bałakier - od pracowników z Referatu

Architektury z Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu

27 wrzesień - Niedziela - XXVI Niedziela Zwykła

- 7.00 + Janina Wizor – gregorianka 27
9.00 + Stanisław, Edward Biedak; + Bronisława, Antoni Stanek
10.30 + Irena i Stefan Matysek; + Franciszka i Jan Kusia
12.00 * Sakr. Chrztu Św.
18.00 * O zdr. i Bł. Boże, opiekę Matki Bożej, potrzebne łaski, dary Ducha św. dla Mateusza Flak w 18 r. ur.

Msze Święte w Parafii Przemienienia

Pańskiego w Ogrodzieńcu

Niedziela: godz. 7.00; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00;

Cementownia godz. 8.00;

Sanktuarium Matki Bożej na Skalce godz. 17.00;

w tygodniu: 7.00 i 18.00; zimą godz. 17.00

Godziny urzędowania Kancelarii

Parafialnej:

ŚRODA, PIĄTEK, SOBOTA od godz. 7.45 - 8.45

WTOREK, CZWARTEK od godz. 17.00 - 17.45 (czas letni)

od godz. 16.00 - 16.45 (czas zimowy)

tel. dyżurny: 699 189 130